

Biblioteka Publiczna
im. Wacława Wernera
w Brwinowie

WIELKA RADOŚĆ

10 października 2019 roku do wieczora odbierałam radosne SMS-y, maile i powiadomienia na Facebooku, ale nie z powodu urodzin, imienin czy innej jakiegóż prywatnej okazji. Moje przyjaciółki i znajomych rozpiełała tak wielką radość i dumą z literackiego Nobla dla Polki, czyli dla Polski, że spontanicznie chcieli się nią dzielić. Naprawdę wspaniały nastrój panował tego dnia – odpowiednik euforii „Nasi wygrali” przeniesiony ze świata sportu w świat kultury.

Maszyna noblowska ruszyła i witryny księgarń, bibliotek, strony internetowe zapelnily się książkami i opiniami o Oldze Tokarczuk. Wyczerpane nakłady, dodruki, wywiady, brak książek w wypożyczalniach, a potem wystąpienie noblowskie samej autorki, cytowane, przywoływane, komentowane. Czułość, czułość, czuły narrator. Czy mają już Państwo dosyć?

Różnymi drogami chodzą nasze wybory czytelnicze, bez problemu mogę sobie wyobrazić, że Państwo przypadkiem nie czytali Tokarczuk, choć o niej słyszeli. Z mojej perspektywy Nobel to wspaniała, ale kolejna nagroda dla znakomitej pisarki, uhonorowanej wcześniej licznymi wyróżnieniami ważnych instytucji i czytelników. Właśnie „pisarki”, a nie postaci z mediów. Fala medialna na razie nie opada i obawiam się, że to umiarkowanie dobry moment na szybkie nadrobienie zaległości w lekturze Tokarczuk. Bo jej książki potrzebują czasu na obcowanie. One są pięknie opowiedziane, napisane językiem bogatym, szczegółowym, plastycznym. Tokarczuk w swoim pisarstwie bywa i żartobliwa, i ironiczna, i delikatna. W warstwie fabularnej pisarka stosuje różne zabiegi formalne, opowiada z wielu punktów widzenia, wydarzenia umieszcza to w czasach historycznych, to współczesnych lub wręcz w przyszłości, wiodącą historię przeplata miniaturami (jak w „Biegunach”, o których mówi, że są powieścią konstelacyjną), ale przecież nie smaczki formalne, które lubią specjaliści od literatury, decydują o tym, że książki są naprawdę czytane.

„Był sobie raz pewien człowiek, który bardzo dużo i bardzo szybko pracował i już dawno zostawił swoją duszę gdzieś daleko za sobą. Bez duszy żyło mu się nawet dobrze [...] Czasem jednak miał wrażenie, że wokół niego stało się płasko, jakby poruszał się po gładkiej kartce z zeszytu do matematyki [...]”

To fragment otwierający „Zagubioną duszę” – książkę stworzoną w duecie z ilustratorką Joanną Concejo, opowieść składa się ze strony tekstu i kilkudziesięciu ilustracji. Gdybym miała zachęcać do lektury Tokarczuk kogoś, kto w ogóle nie zna jej pisarstwa, poleciłabym właśnie ten picturebook – po polsku „książkę ilustrowaną” czy „obrazkową” – który odróżnia się od książki z ilustracjami tym, że tekst jest nierozzerwalnie związany z przedstawieniem plastycznym. A potem zbiory – „Gra na wielu bębenkach” i „Opowiadania bizardne”, które są mistrzowskim opisem naszej rzeczywistości („Żurek”) lub ćwiczeniem wyobraźni (Co by było, gdyby rzeczywistość, którą znamy, zaczęła się stopniowo zmieniać – gdyby znaczki pocztowe były okrągłe, skarpetki miały szwy wzdłuż – od palców do górnego mankietu – i nikt poza nami nie dostrzegał zmiany. A gdyby udało nam się zwalczyć plastik pływający w oceanie, ale potem okazało się, że usunęliśmy cały plastik z naszego świata – z jakimi konsekwencjami by się to wiązało? A gdyby można było podjąć suwerenną decyzję o przemianie, niebyciu dłużej człowiekiem – z jakimi dylematami musieliby się mierzyć nasi bliscy?). Opowiadania są najlepszym sprawdzianem, czy odpowiada nam sposób kreowania świata przez pisarza. U Tokarczuk czytelnik wpada w jej świat – czytać ją, to trochę jakby się zasłuchać.

Namawiać do lektury, opowiadając o książkach, to zawsze trochę absurdalne.
To sama Tokarczuk ma dar opowiadania.

Biblioteka Publiczna
im. Wacława Wernera w BrwinowieFilia w Otrębusach
ul. Wiejska 113.03.2020
godz. 12.00

DKK

dyskusyjny klub książki

SPOTKANIE KLUBU
I DYSKUSJA O KSIĄŻCEDZIENNIKI KOŁYMSKIE
Jacka Hugo-Badera

Z KALENDARZA BIBLIOTEKARZA

■ 2–31 marca | Filia w Otrębusach, ul. Wiejska 1

Galeria „Na Górcze” zaprasza na wystawę „Moje struganie” Jana Daniluka, mieszkanka Otrębus. Jest to kolejna ekspozycja prac tego autora. Na swych obrazach przedstawia to, co jest dla Niego ważne – swoich bliskich, lokalne i ważne w naszej historii osoby, ale także to, co nas otacza: przyrodę, zwierzęta, ptaki i ludzi w różnych sytuacjach.

■ 13 marca | Filia w Otrębusach, ul. Wiejska 1 | godz. 12.00

Dyskusyjny Klub Książki – „Dzienniki kołymskie” Jacek Hugo-Bader. Znany czytelnikom dziennikarz i autor reportaży gościł u nas w czerwcu 2019 r. Jest także autorem kilku książek. Jedną z nich, napisaną w 2009 r. „Biała Gorączka”, otrzymała nagrodę „Bursztynowego Motyla”, wyróżnienie przyznawane dla uczczenia wielkiego polskiego podróżnika i pisarza, Arkadego Fiedlera. Powstała w 2011 r. „Dzienniki kołymskie” były czytane w radiowej Trójce przez samego autora. To budzący kontrowersje reporterski zapis podróży Jacka Hugo-Badera przez Kołymę i tereny dawnego gulagu. Zapraszamy wszystkich chętnych do dzielenia się wrażeniami z lektury.

■ 27 marca | Brwinów, ul. Kościuszki 1E | godz. 18.00

Slajdowisko – fotografie i wspomnienia z podróży „Surowe piękno Islandii” poprowadzą Ewa i Andrzej Pilaszkiwie, którzy niedawno opowiadali o swoich podróżach do Birmy i RPA.

■ 31 marca | Brwinów, ul. Grodziska 12 | godz. 11.00

Dyskusyjny Klub Książki – „Vox” Christiny Dalcher.

Wszelkie informacje o naszych działaniach znajdą Państwo na:

www.biblioteka.brwinow.pl

www.facebook.com/biblioteka.brwinow/